

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

GDYNIA — KLEJNOT POLSKI.

Gdy z pomocą bożą i traktatu wersalskiego, zniestanawidzonych porówno przez naszych zachodnich sąsiadów, otrzymaliśmy to kawałtoko morza z języczkiem piaszczystego, zaniedbane go Helu i skrawkami brzegu, (na lewo do Karwi, a na prawo do granicy gdańskiej), gdy już gen. i sodalis Józef Haller naśladować dozę weneckiego rzucił pierścień do fal, stało się jawne, że z tej odrobiny skorzystać trzeba jak najintensywniej.

Wypad na morze, na światy handlowe, nawiązanie nici, drogę okrętowych z całym światem, po przez wodne odmęty, stało się koniecznością polityczną i ambicją narodową. Nie mogąc otrzymać Gdańska, należało jego wpływ osłabić, jego handlową supremację ubiec, wyrosć pod jego bokiem tak, by... mu bokiem wyszło że do Polski nie należy, mimo przepowiedni mickiewiczowskiej w Panu Tadeuszu. Los sprawił, że miejsce do budowania portu było jak wybrane i nawet nie było wyboru. Gdynia zatem, położona o 16 kilometrów od półwyspu helskiego, wysuwającego na 40 kilometrów swój piaszczysty jeż, którym tworzy naturalny łamacz fal, ochroniona jest też od strony Gdańska łukiem wybrzeża. Dzięki temu, na rezydencji gdynskiej jest zawsze spokojnie, nawet podczas największych burz, woda zamarza chyba wyjątkowo, a po gładzianiu i wpuszczaniu w głąb ładu basenów i doków nie następuje większych trudności, gdyż grunt jest miękki, piasek i torf, na których przed 10 laty bytowała, żyjąc z połowu ryb, mała biedna wioszczyzna rybacka.

Dziś 35 tysięczne miasto, drugi port na Bałtyku!

Przyjrzyjmy się historii tego 10 letniego miasta, od jego początków. Bezpośrednio po kampanii 1 listopada 1920 roku, Rada Ministrów uchwaliła pierwsze kredyty na budowę „Tymczasowego Portu i Schroniska dla Rybaków”, asygnując na ten cel 40 milj. ówczesnych marek polskich. I na wiosnę 1921 r. inż. Wenda zaczął bić pale drewniane mola, w miejscu dzisiejszego nabrzeża śląskiego. W 1924 r. została zawarta umowa z Konsorcjum francusko-polskiem, dla budowy planowego portu na wielką skalę. Umocnienie wybrzeży i budowanie pirsów (moli) oraz basenów, odbywało się za pomocą osadzania w morzu skrzyń betonowych, napelnianych piaskiem i zalewanych żelbetem. Na zbudowanie 10.925 m. nabrzeży portowych, łącznie z łamaczami fal, zużyto 582 skrzynie tego typu. Przedewszystkiem zbudowano łamacz fal długi na 2.430 mtr. obecnie przedłużają go jeszcze do 3 tys. Potem wszystkie wielkie mola, i oddzielające je baseny. Dwa największe, basen min. Kwiatkowski i Marszałka Piłsudskiego, przedzielone są mołem norweskim, z pobrzeżami: Stanów Zjednoczonych i Indyjskim, nazwanem tak z powodu znajdującej się w tem miejscu luszczarni ryżu, o powierzchni użytkowej 8.600 m², pozatem są tam zbiorniki melasy o pojemności 15 tys. ton oraz olejarnie. Dalej idąc wybrzeżem rotterdamskim wchodzimy na pobrzeże polskie, od którego wylot na kanał wejściowy. Tam rzędem stoją olbrzymie budowle, np. chłodnia, o 72 komorach i 10 tys m² powierzchni druga co do wielkości chłodnia portowa na świecie (największa jest w Hamburgu), magazyny cukrowe Związku Cukrowniczych Przemysłu, ciągnące się na przestrzeni 18 tys. mtr. rzędnia drobin, magazyn tytuńowy etc. Z tego mola polskiego wyrasta pirs pasażerski otoczony francuskim, belgijskim i holenderskim pobrzeżem.

Wchodzimy w wielki basen węglowy: tam pracują wspaniałe dźwigi różnych firm, między in. Skarboferm

(Polskie kopalnie węglowe), tam największy ruch i przeładowanie. Zgrzytają i trzeszczą maszyny, mogące w 8 godzin załadować statek o pojemności 3 tys. tonn, wywrotnica i wieża jeżdżąca po pirsie ładunkowym, może so bie lekko 670 tonn na godzinę wyładować, lata, rzec można piorunem, ta machina olbrzymia, zgrzytliwa i mimo to sunąca swe żebrowate cielsko miękkimi ruchami dobrze ujarzmionego zwierzęcia.

Urządzenia przeładunkowe węgla w gdyniskim porcie mogą wypełnić pracę na 600.000 t. miesięcznie, i więcej w razie potrzeby, a prócz węgla ładuje się tam piryty, fosforyty i rudy. Do każdej z tych rzeczy jest specjalny kompleks dźwigów, a poza tem dźwиг uniwersalny, który za pomocą haka, podnosi i przynosi na okręt wszystko: od skrzynki do... żubra, je-

sliby go chciano przewozić. Jest i dźwиг pływający Stoczni Gdańskiej, ale ten uważa się za przestarzały i bę dzie budowany inny, ogółem tych machin sprawnych jak żyjąca istota, potworna w swym ogromie i ruchach fantastycznych, a precyzyjnych, jest 59 sztuk.

Minąwszy pobrzeże szwedzkie, molo węglowe, i nabrzeże śląskie, wchodzimy w basen Południowy, odgródzony od mola rybackiego pobrzeżem angielskim, tam są rzeźnie drobiu i basen rybacki, oraz oczyszczalnia ryb. Następnym basen, to basen Prezydenta z pobrzeżem wilsonowskim, i mołem reprezentacyjnym, 680 metr. długie i na 120 szer., sztucznie usypane w morzu. Ogółem sztucznie stworzonych terenów budowlanych mamy w Gdyni 44 ha. Na basenie yachtowym kończy się całokształt zabudowy gdyn-

skich, niedługo rozpocznie się na pobrzeżu francuskim budowa Dworca Morskiego a na Indyjskim elewatora zbożowego, który będzie mógł jednorazowo podnosić 10 tys. tonn workowych materiałów, mają się jeszcze budować magazyny cukrowe, śledziowe, zbiorniki olejarskie i t. p.

Nie wchodząc w szczegóły obrotów handlowo-przewozowych portu, zaznaczymy tylko, że ruch statków, rozpoczęty w roku 1924 skromną liczbą 24, dziś w 1932 dochodzi do 3144, o pojemności 2,649,268 nrt. Jeśli zaś chodzi o obrót towarów, będący najlepszym sprawdzianem pracy portu, to należy stwierdzić że w 1931 r. Gdynia prześcignęła wszystkie porty bałtyckie, niemieckie prócz Hamburga, i włoskie prócz Genui. Jedynie stare odwieczne francuskie porty Havre, Rouen, Marsylja przewyższyły naszą,

w dziecinym wieku Gdynię. Przywieziono do Polski 558.549 tonn, wywieziono 4.741.565, cały więc obrót wynosi 5.300.114 tonn. Najwięcej przywieziono ryżu 7.520 tonn, owoców świeżych i żelazta (żelomu), a wywieziono: napojów alkoholowych, (40,358), bekonów, wędzonych szynek, (co do których mówił mi dyr. Milkiewicz, że napróżno starał się zorganizować ich dosatwę z Wileńszczyzny, gdyż nie można było doprowadzić ich wyglądu do stanu europejskiego, wymagającego przez angielskich smakoszy) oraz węgla, najpoważniejszej pozycji, bo sięgającej 863.580 t.

Ruch pasażerów przedstawia się w 15.476 osobach w r. 1931 w połączeniu okrętowym do 64 portów na całym świecie. Od początku roku bieżącego cały przywóz wynosi 94.546.6 tonn a cały wywóz 1.697.255 tonn.

Wszystkie te dziedziny handlu polskiego nie są jeszcze dostatecznie wykazane: eksport bekonów, drobiu, zboża (żyta), masła i jaj, wszystko to mogłoby i powinno być rozszerzone, dawać większe rezultaty, dawać większe dochody, nawet o węgla i drzewie można to samo powiedzieć, mimo że ta pozycja jest jak dotąd mocna.

Ostatnio jaja i sole potasowe zdobyły powodzenie i ten eksport stale wzrasta.

Trzeba sobie wystawić, co to jest taki eksport jakiegoś surowca czy towaru? Tak poprostu wystawmy to sobie. Czegoś, gdzieś, ludzie chcą i potrzebują, my to mamy najlepsze, czy najtaniej, kupują u nas, wzrasta wyrob, wzrasta zapotrzebowanie, doskonale. Buduje się jakieś składy, czy chłodnie, ha, okręty, wozi się i wozi, pieniądże płyną do nas... Aż tu... zmienia się konjunktura, gdzieś ktoś jest taki sam mądry jak my i jeszcze mądrzejszy, i wyrabia o grosz taniej. Kraj, który potrzebował sam zaczyna wyrabiać, albo się w nim coś zmieni, (wiemy jakie kokosy zgarniała Polska w czasie strajku węglowego w Anglii), zapotrzebowania zaspokojone, i dana gałąź handlu czy przemysłu upada. Trzeba szukać innej.

Miljon oczu i uszu trzeba mieć by te wszystkie konjunktury handlowo-gospodarcze wypatrzeć, przewidzieć i obliczyć. Od tego są specjaliści, od tego rachmistrze i znawcy. Gdynia, ta piękna Gdynia, klejnot Bałtyku jest naszą redutą handlową, naszą walczącą ekipą, o nasz dobrobyt, o zycie naszego robotnika, rolnika i każdego obywatela. Zbudowana jest cudownym wysiłkiem każdego z nas, w jej murach, dokach i składach jest kropla trudu każdego z nas, godziny naszej pracy na tyłach tego frontu gospodarczego, chwile poświęceń i wyrzeczeń się. Zbudowaliśmy wszystkie piękne, wielkie dzieło.

Trzeba skupić uwagę i uświadomić sobie co to jest takie 4 miliony ton węgla, sto tys. ton cukru, 50 tys. ton bekonów, 3 tys. ton tkanin. To roczna praca milionów ludzi, to chleb dla nich, to zajmowanie, coraz poważniejszego stanowiska na świecie.

Nie też dziwnego, że rok ubiegły był w Polsce pod znakiem morza i Gdyni, że odbył się tam Zjazd Oficerów Rezerwy 1—2 lipca, że przeniesiono tam piękną uroczystość „Dożynek Polskich” z nie nieznającej Spary, dawniejszej rezydencji carów, do Gdyni, stworzonej naszym wysiłkiem, nie mającej innych wspomnień jak polskie i niepodległe w swych białych murach. Tam też odbędzie się Zjazd Legionistów. Wielka ilość Polaków pozna i zachwyci się tym portem, temi budynkami, naszym dorobkiem. Wielu zrozumie dlaczego znosić musimy ciężary i pracę wyczerpaną, uciążliwą oszczędności, „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały”, jak mawiali Legioniści Komendanta od roku 1914, kiedy... Boże drogi... nad tym smutnym brzegiem szarego Bałtyku ubodzy Kaszubi, o których się nie troszczyli ani Niemcy, ani Polacy, gmerali się z sieciami na bagnistym osiedlu zwanem Gdynia. Na tym skrawku ziemi naszej, który przez swą zagrożoną egzystencję, wystawioną na chciwość niemiecką, jest nam droższy nad inne części Ojczyzny, w tym porcie naszych zamierzeń zdobywczych, a przeciwko pokojowych, w tej przystani bogactw narodowych, skupiają się moralne siły całej Polski, by świat wiedział o bezgranicznym przywiązaniu narodu do dzieła dokonanego z takim trudem i tak wspaniale.

Hel, Romer.

Pan Prezydent uda się do Częstochowy.

WARSZAWA, 12. 8. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki uda się do Częstochowy, ażeby w dn. 14 i 15 b. m. wziąć udział w jubileuszowych uroczystościach 550-lecia sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

WARSZAWA, 12. 8. (Pat). Wraz z p. Prezydentem Rzeczypospolitej udaje się do Częstochowy jako przedstawiciel p. premiera i rządu minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz.

Nowy ambasador włoski w Warszawie.

RZYM, 12. 8. (Pat). Jak donosi Agencja Stefani, poseł włoski w Atenach, Bastianini, mianowany został ambasadorem w Warszawie. Dotychczasowy poseł Vanutelli Rey mianowany został ambasadorem w Brukseli.

Nowy szef sztabu D.O.K. I.

Dowiadujemy się, że zastępcą dowódcy 21 p. p., ppłk. dypl. Władysław Ryszank mianowany został szefem sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. 1 w Warszawie.

Dotychczasowy szef sztabu D. O. K. I, płk. Winiarski mianowany został zastępcą dowódcy Oficerskiej Szkoły Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. (Iskra).

Kandydacka mowa Hoovera.

WASZYNGTON, 12. 8. (Pat). Hoover, zgadzając się na wystawienie swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, zafiarowanej przez stronnictwo republikańskie, wygłosił przemówienie, w którym poruszył szereg spraw, dotyczących polityki międzynarodowej. Przedewszystkiem dał on do zrozumienia, iż państwa dłużnicze być może otrzymają ze strony Stanów Zjednoczonych pewne ulgi, dotyczące rocznych spłat na leżności, jeżeli Stany Zjednoczone otrzymają w jakiejś wyraźnej formie odpowiednią kompensatę, jak np. rozszerzenie rynku dla produktów rolnictwa i przemysłu amerykańskiego. Nie może być jednak mowy o anulowaniu długów, ani o przeniesieniu ciężarów na naród amerykański. Hoover wypowiedział się stanowczo jako zwolennik stawek protekcyjnych, jak również oświadczył, że jest za jak najściślejszym ograniczeniem emigracji do Stanów Zjednoczonych. Hoover wyraził przekonanie, że Europa w znacznym stopniu jest odpowiedzialna za obecną depresję.

Polska przoduje na międzynarod. zawodach łańcuchowych

WARSZAWA, 12. VIII. (Pat). Na międzynarodowych zawodach łańcuchowych w Warszawie Polska w punktacji ogólnej zajmuje dotąd pierwsze miejsce. W zawodach w strzelaniu na odległość 30 m. prowadzi na 1. miejscu Reith (Belgia) 160 p., na 2-giem De Rons (Belgia) 98 p., na 3-ciem Lotecki (Polska) 92 p., na 6-tem Królówna (Polska) 86 p. W strzelaniu do 50 m. 1. Demare (Francja) 88 p., na 4-tem miesiąc Kurkowska-Spychajowa 87 p.

W strzelaniu z odległości 70 m. 1) Królówna (Polska) 76 p., 2) Kosiński (Polska) 62 p., 3) Lotecki (Polska) 61 p., 4) Sawicki (Polska) 65 p., 5) Moreau (Francja) 56 p. Startowało 17. W ostatniej najtrudniejszej konkurencji prowadzi zdecydowanie Polska.

Wyrok haski w sprawie Kłajpedy — początkiem nowej ery w całokształcie polityki na Wschodzie Europy

Zwycięstwo Litwy wywarło przynębiające wrażenie wśród Prusaków.

KRÓLEWIEC, 12. 8. (Pat). Zwycięstwo Litwy w konflikcie kłajpedzkim wywołało we wschodnio-pruskich kołach politycznych przynębiające wrażenie.

Tutejsze siery polityczne przewidują, że obecnie polityka Litwy w

stosunku do Kłajpedy dozna zaostrezenia. Zdaniem prasy należy się liczyć z możliwością powołania byłego gubernatora Merksa na stanowisko ministra spraw zagranicznych Litwy względnie na stanowisko premiera.

Za rzecz prawie pewną uważają

Historyczne sztandary legionowe na zjeździe Legionistów w Gdyni.

WARSZAWA, 12. 8. (Pat). W dn. dzisiejszym w godzinach rannych z Muzeum wojskowego przewieziono do starych historycznych sztandarów legionowych a mianowicie sztandar I-ej Brygady i sztandary 1, 3, 4, 5, i 6 pułków piechoty legionów oraz 2-go p. ułanów. Sztandary umieszczone zostały w sali honorowej w lokalu Związku Legionistów Polskich przy ulicy Moniuszki. Przed sztandarami została ustawiona waga honorowa oficerska. W dniu dzisiejszym wieczorem sztandary odprowadzone zostaną na dworzec główny, skąd przewiezione będą w specjalnym wagonie do Gdyni.

WARSZAWA, 12. 8. (Pat). W przeddniu uroczystości w Gdyni odbyło się odprowadzenie Sztandarów legionowych, pod którymi walczyły pułki legionowe w roku 1914, z lokalu stołecznego Związku Legionistów na dworzec główny. Na ulicy Moniuszki

przed lokalem Związku, gdzie od rana spoczywały sztandary w sali honorowej imienia Marszałka Piłsudskiego ustawiała się o 8 wieczorem kompania honorowa wojska z orkiestrą, kompania honorowa Federacji ze sztabem i kompania Strzelca. Gdy wyniesiono sztandary I Brygady, pułków piechoty 1, 3, 4, 5 i 6 oraz dwu pułków ułanów, orkiestra odegrała hymn państwowy. Następnie uformował się pochód, który skierował się na dworzec główny. Sztandary złożono w wagonie, w którym zajmie później miejsce prezes Związku pułkownik Sławek, sekretarz Związku Henisz. Wagon będzie docepiony do pociągu, który wyruszy do Gdyni. Na peronie obecni byli wiceministrowie Koc i Gallot, wicewojewoda Ołpiński, oraz szereg osobistości ze świata politycznego i wojskowego.

By zwrócić na siebie uwagę. PARYŻ, 12. VIII. (Pat). Wczoraj przybył do Louvre młody człowiek i udawany się do sali, w której znajdują się obrazy szkoły barbizoskiej, skierował się do słynnego obrazu Milleta „Na anioł Pański” i wyciągnął nóż, zaczął obraz szybko ciąć, uderzając w 7-krotnie. Dozorca oraz znajdujący się w pobliżu policjanci rzucili się na niego, odbierając mu nóż.

Odprowadzony do komisariatu, osobnik ów oświadczył, że motywnym jego czynu, jest chęć zwrócenia na siebie uwagi. Jest to 30 letni Pierre Guillard, z zawodu inżynier, syn byłego oficera.

W roku 1925 Guillard ukończył studia „inżynierskie i otrzymał posadę w jednym z przedsiębiorstw, skąd go jednak po 6 latach zwolniono wskutek redukcji. Od tego czasu Guillard znajduje się bez zajęcia. Obraz Milleta jest jednym z najbardziej znanych obrazów szkoły francuskiej. Naprawa obrazu będzie podjęta natychmiast.

Likwidacja band bandyckich.

WARSZAWA, 12. VIII. (Pat). W powiecie kamień-królejskim pojawiły się grupki bandyckie, złożone z miejscowego elementu przestępczego, które dokonały kilku napadów na bankowych. Miejsce organizacje wyrotożone usiłowały działalność bandyckich elementów ująć pod swe kierownictwo i nadać mu charakter ruchu masowego. Te zamierzenia zostały w zarodku sparaliżowane. Energiem akcja organów bezpieczeństwa doprowadziła do zlikwidowania istniejących grup bandyckich i ujęcia 24 osób, które oddano w ręce władz prokuratorskich. Do likwidacji band przyczyniła się walenie miejscowa ludność, która wydała przestępców w ręce władz.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 12. 8. (Pat). Dzisiaj w drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 25-ej Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

30.000 zł. plus premia 1.000 zł. na Nr. 73171.

15.000 zł. na Nr. 53554.

5.000 zł. na Nr. 140.029.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 12. 8. (Pat). DEWIZY: Nowy York 8,921 — 8,941 — 8,901; Paryż 34,97 — 35,06 — 34,88; Szwajcaria 173,90 — 174,33 — 173,47; Berlin 212,30. Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE: 5 proc. konwers. 36 i pół — 37; 4 proc. dolar. 49,40 — 49,45; 7 proc. stabilizacyjna 50,38 — 52 — 52,75 — 53 i pół; 8 proc. oblig. bud. BCK. 93; 4 i pół Ziem. 38. Tendencja mocniejsza.

Trudności w utworzeniu rządu.

Dziś Hitler będzie przyjęty przez prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 12. 8. (Pat). Przyjęcie Hitlera przez kanclerza Papena odbędzie się jutro w sobotę w godzinach przedpołudniowych. Przedstawiciele narodowych socjalistów kapitan Roehm i hr. Hellendorff jawili się dziś w kancelarii Rzeszy celem przygotowania tego spotkania.

Niemcy zabrali się do komunistów.

Obławy i areszty.

BERLIN, 12. VIII. (Pat). Dzisiaj w południe policja przeprowadziła w Berlinie i wielu miastach pruskich obławy na komunistów. B. Berlinie silny oddz. policji obsadził Dem Liebknechta, w którym mieszczą się biura centralne partii komunistycznej. W wyniku rewizji dokonanych w lokalach redakcyj. „Rote Fahne”, w biurach rewolucyjnych związków zawodowych i w Czerwonej Pomocy skonfiskowano obfity materiał obciążający. W czasie rewizji budynek otoczony był kordonem policjantów, którzy zablokowali wszystkie wejścia. W tym samym czasie oddziały policji przeszukiwały dzielnicowe biura organizacji komunistycznych.

Powody rewizji utrzymuje się w tajemnicy.

BERLIN, 12. VIII. (Pat). W Hamburgu dokonano rewizji w biurach i lokalach komunistycznych. Uzbrojone oddziały policji obsadziły centralny dom partii komunistycznej oraz redakcję organu komunistycznego „Hamburger Volkszeitung”. Poddano szereg głównej rewizji lokal komunistycznej organizacji pod nazwą „Aktion antifaszystowskiej”. Obławy pozostają w związku z wykryciem przez policję w Hamburgu siedziby nielegalnej organizacji bojowej komunistów Czerwonego Frontu. Rewizje odbywały się w asyście uzbrojonych oddziałów policji, która zamykała dostęp do ulic, sąsiadujących z lokalami komunistycznym.

W Kolonii przeprowadzono rewizję w biurach partii komunistycznej i wydawnictwie jej „Norddeutsche Zeitung”. Policja skonfiskowała tam wielką ilość literatury o treści wywrotowej oraz odkryła skład palek gumowych. Dokonano liczących aresztowań.

Plebiscyt w Estonji.

TALLIN, 12. 8. (Pat). W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbywały się plebiscyty w sprawie zmiany konstytucji. Projekt ustawy, poddany

plebiscytowi, przewiduje ustanowienie urzędu prezydenta republiki oraz zmniejszenie liczby posłów ze 100 na 80.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Haniebny czyn wyrodnej babki.

We wsi Jankowice, gminy budzławskiej zdarzył się niesamowity wypadek świadczący o strasznym upadku moralnym wśród niektórych mieszkanek wsi. Kolbowna Nikodem żyła nieślubnie przez dłuższy czas z 20 letnią Haliną Gębicką mieszkanką tejże wsi. Owocem ich miłości było dziecko pięciolatek. Od chwili przyścia na świat dziecka Nikodem Kolbowna zmieniła się bardzo, urządziła swój kochanec stałe awantury. Jednego dnia po uprzednio zrobionym skandalu

Kolbowna opuściła dom przenosząc się na stałe do swej matki Anny. Percepcja Halina nie mogąc żyć z dzieckiem podziurzyła jej kolbownowej. Matka Kolbownowa znalazła swego wnuka, zamiast przyciskać nieznacznie niemowlę, podziurzyła je pod drzwiami. Dopiero nazajutrz biedna matka wychodząc z domu do pracy znalazła dziecko martwe na progu swego mieszkania. Wyrodną babką zaopiekowała się prokuratura.

Samobójstwo.

W dniu wczorajszym powiesił się w stodole mieszkaniec wsi Stoboda, gminy żółkowskiej Wiktor Maleszewski. Przyczyną samobójstwa

małżeństwa Maleszewskiego była niezadowolona przez matkę na małżeństwie z ukochaną przez niego dziewczyną. (c)

Napad rabunkowy w lesie Rukojńskim.

Bronisław Podhajski mieszkaniec miejscowości Ozmińsk zameldował w komisariacie P. P. w Ozmińsku, że w nocy z dnia 19 na 11 b. m. został napadnięty w lesie Rukojńskim przez dwóch nieznanymi osobni-

ków. Jeden z napastników wskoczył na wóz pochwycił go za gardło i zagroził mu rewolwerem, drugi zaś napastnik zrabował w niego dziesiątę wieszony przez poszkodowanego towa. Policja prowadzi dochodzenie. (c)

Tajemnica Wilji.

Wpobliżu wsi Białozaryski, gminy mejszagolskiej znaleziono na brzegu Wilji wyrzucone przez fale Wilji zwłoki nieznaną kobietę. Na twarzy towarzyszącej widnieją ślady

To nasuwa podejrzenia, iż nieznaną tą została zamordowana. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie. (c)

Nieudana eskapada agitatorow komunistycznych do Polski.

Nocy wczorajszej na terenie odcinka granicznego Radoszkowice przedostało się druga nielegalna do Polski dwóch tajemniczych osobników. W chwili gdy przybyły z zakładu ułowski niepostrzeżenie przemknęli się w głąb naszego terytorium postali zauważeni przez patrol K. O. P-u, który wezwał ich do zatrzymania się.

w kierunku granicy sowieckiej. Za bieżąciami dano kilka strzałów, co skłoniło jednego z nich do zatrzymania się. Towarzyszy jego jednak mimo ostrzału kontynuował ucieczkę i dotarłszy szczęśliwie do granicy sowieckiej ukrył się na terytorium ZSSR. Zatrzymanym okazał się agitator komunistyczny. Jego alibi zdradziła bibuła wywrotowa ujawniona podczas rewizji osobistej.

Pożary, pioruny, zgliszcza.

Pali się i pali na ws! Gdy wjeżdża ostatni wóz zboża w gumno, oczekujący zda się na to chwile piorun spada z malejąco częstotliwością i obraca w perzynę pracę tyłu rąk i wysięk tyłu umysłów. Bo jeśli trąca na polu, zawiadanie było zawsze ciężką i ryzykowną, to iść się na gorzej zmieniło po wojnie. I teraz właśnie, dziwnie jakiegoś dzieja sprawy z klimatem naszym i warunkami atmosferycznymi. Bo przecież pamiętamy jeszcze burze przedwojenne. Sły na bory, na lasy, czasami jakiś zabłąkany piorun trafił w jakiś budynek, w człowieka co się pod drzewo schronił, ale to były fakty rzadkie, że się o tem opowiadało przez lat kilka. Teraz to jest ciągle.

no w stodole, gdy jest już zwieziona i ocenione oczyszczone. Ale, w czasie żniwa? Ale w te dni po zwiezieniu nim się formalności ubezpieczeniowej zalatwił tegoż się jeszcze u nas nie robi przez telefon jak w Ameryce, więc przez ten czas zboże nie może być zabezpieczone a piorun nie będzie wprzejmie czekał aż gospodarz sprawnie zalatwi. Przeciwnie, szatanisko bije właśnie w pełne stodoły; ich otwarte wrota, szpary w ścianach i dachach sprawiają przeciąg powietrza, który przywołuje katastrofy. Ochronnym środkiem są podobno wysokie lipy, ale nim się ich chwile dohodzą?

SPORT.

Więści z Los Angeles.

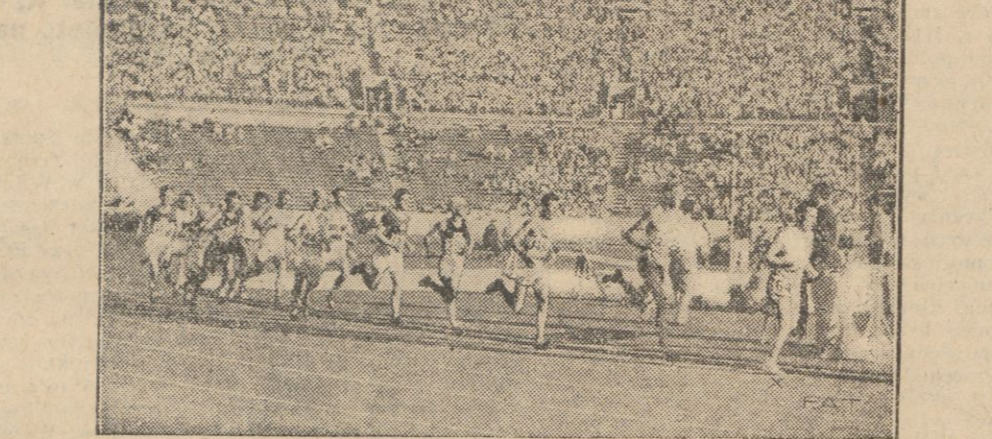
Dalszy sukces polskiej ekspedycji olimpijskiej w Los Angeles.

Drużyna polska zajęła trzecie miejsce w szabl zyskując olimpijski medal brązowy.

Po wspaniałych sukcesach w lekce atletyce polska ekspedycja olimpijska zdobyła dla naszych barw jeszcze jeden brązowy medal olimpijski. Medal ten zdobyty został przez naszą drużynę szermierczą, która uplasowała się w finale walk drużynowych na szable na trzecim miejscu za Węgrami i Włochami zwyciężając po dramatycznej walce drużynę Stanów Zjednoczonych.

Kusociński na czele biegu na 10 000 metrów.

Walka o trzecie miejsce była zaiste zaciekła. Przez pewien czas drużyna Stanów Zjednoczonych prowadziła 7 przećwiłko 5 na swoją korzyść. Mimo tego polska drużyna potrafiła wyrównać osiągając 8 do 8 i wygrywając stosunkiem trafień 59 do 60 na naszą korzyść.



Fotografia nasza przedstawia moment po starcie biegu na 10 000 metrów. Reprezentant Polski Janusz Kusociński (x) prowadzi stawkę znakomitych biegaczy. W olbrzymim stadionie zabrzmią wnet oklaski witające pierwsze zwycięstwo Polski na X-iej Olimpiadzie.

Finaliści wyścigu 1500 metr.

W dniu wczorajszym rozegrano w Los Angeles wyścig pływaków na 1500 metrów. Do finału zakwalifikowali się reprezentanci Ameryki, Japonji, Francji i Kanady.

Co przyniesie dzień dzisiejszy?

Dzień dzisiejszy przysporzy może jeszcze jeden sukces barwom polskim. W dniu tym bowiem odbędzie się z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwany finał zwrotek ze sternikami. Jak wiadomo, osada polska w składzie: Brauna, Słazaka, Urbana, Kobylńskiego i Skolimowskiego na sterze pokonała w eliminacjach Japonię, Amerykę i obecnie w finale zmierzy się z Włochami, Niemcami, Ameryką i Nową Zelandią.

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

Występy art. Teatru „Morskie Oko” w Teatrze Letnim. Dziś w sobotę dnia 13 sierpnia o godz. 8 m. 15 premiera rewji art. „Morskie Oko” p. t. „Weź ten kwiatek na zadatek”. Na czele zespołu wystąpi znakomity tenor Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński, fenomenalny otwórcza największych przebojów, Irena Carnero, Janina Kozłowska, Janina Leitkówna, primabalerina Opery Warszawskiej, Jerzy Sulima-Dyrczajtł, w którym udział bierze ponad 100 osób. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Wejście tylko 40 groszy.

Teatr „Lutnia”. W niedzielę dnia 14 i 15 sierpnia o godz. 4 m. 15 występy art. Teatru „Morskie Oko” w rewji p. t. „Weź ten kwiatek na zadatek”, z udziałem świetnego tenora Opery Warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego oraz całego zespołu z pp. Ireną Carnero, Janiną Kozłowską, Janiną Leitkówną, primabalerią Opery Warszawskiej, Jerzym Sulim-Dyrczajtłem, oraz dyr. Ludwikiem Sempolińskim. Geny niże.

Najbliższa premiera w „Lutni”. Najbliższą premierą w Lutni będzie komedia p. t. „Kłopoty pana Burachona” z gościnnym występem artysty Teatru Łódzkiego Józefa Winawera.

W parku im. Żeligowskiego. Dziś Koncert Wileński Orkiestry Symfonicznej. W części II i III koncertu wystąpi Chór „Witłbię”, w którym udział bierze ponad 100 osób. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Wejście tylko 40 groszy.

RADJO

SOBOTA, dnia 13 sierpnia 1932 r.
11:58: Sygnał czasu. 15:10: Program dz. 15:15: Muzyka z płyt. 15:35: Kom. met. 15:30: Wiadomości wojskowe. 15:40: Słuchowisko dla dzieci. 16:05: Komunikat olimpijski. 16:10: Muzyka taneczna (płyty). 16:40: „Higiena pracy umysłowej” odczyt. 17:00: Koncert. 18:00: „Facies żołnierskie” — odczyt. 18:20: Koncert zyczeń (płyty). 19:15: Tygodnik Hilewski. 19:30: Program na niedzielę. 19:35: Prasowy dziennik radiowy. 19:45: Ciotka Albina mówi — monolog humorystyczny. 20:00: Koncert. 21:00: „Na widnokręgu”. 21:15: Dalszy ciąg koncertu. 21:50: Komunikaty. 22:00: Koncert chopinowski. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:50: Muzyka tan.

NIEDZIELA, DNIA 14 SIERPNIA 1932 R.
10:05: Komunikat meteorologiczny. 10:15: Transm. Zjazdu Legionistów z Gdyni. 12:55: Polskie ustawodawstwo w zakresie higieny pracy” odczyt. 13:10: Poranek muzyczny. 14:00: „Bitwa warszawska w świetle źródeł za granicznych” — odczyt. 14:15: Koncert. 14:30: „Należyta organizacja warsztatu rolnego” — odczyt. 14:50: Koncert. 15:05: „Jak zapobiegać stratom przy odchowie prosiąt ssących” — odczyt. 15:25: Koncert. 15:40: Audycja dla dzieci. 16:05: Audycja popularna. 17:00: Koncert. 18:00: „Sowirol i stare baby” — wygl. ks. dr. Machay. 18:20: Muzyka z płyt. 18:35: Skrzynka techniczna. 18:50: „Łóżko narodowe” — feljton. 19:10: Program na poniedziałek. 19:15: Transmisja z Czeszochowy. 20:15: Koncert. 20:55: Kwadrans literacki. 21:10: Koncert. 21:50: Wiadomości sportowe z prowincji. 21:55: Wileński komunikat sportowy. 21:58: Wiadomości sportowe z Łodzi. 22:00: Muzyka taneczna. 22:40: Komunikaty. 22:50: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

JAK UNIKNĄĆ BÓLU GŁOWY?
Dzisiaj o godz. 16,40 rozgłoszenia wileńska nada na wszystkie stacje odczyt p. Jerzego Ostrowskiego, znanego radjoduchowca z szeregu prelekcji z dziedziny psychologii. Tym razem prelekcja p. Ostrowskiego poświęcona będzie sprawie higieny umysłowej. Dowiemy się o zasadach, jakich powinni przestrzegać pracownicy umysłowi, aby uniknąć przedczesnego wyczerpania i zachować jaknajdłuższą pełnię sił intelektualnych.

HUMOR W RADJO.

Sobotni program radiowy zawiera dwie audycje, w których poświęcone humorowi, którego tak potrzeba wszystkim w dzisiejszych smutnych czasach. Pierwszą audycją (godz. 18) to feljton W. Lipińskiego z Warszawy, który będzie mówił o humorze naszej braci żołnierskiej, wyrażając się w nie-

Zatrzymany b. student Domański nałogowym morfinistą.

We wczorajszym numerze „Kurjera” donosiliśmy już o aresztowaniu w aptece Jun-dziłki niejakiego Arkadiusza Domańskiego, który przy pomocy sfałszowanej przez niego recepty oraz podpisu lekarza Epsztejna usiłował nabyć znaczną ilość morfiny. W toku przeprowadzonego dochodzenia policyjnego stwierdzono, że aresztowany Domański nie jest obecnie studentem USB za którego się podał podczas aresztowania. Domański był w swoim czasie słuchaczem wydziału medycznego uniwersytetu, lecz przed paru laty za niechęć dalszych studiów. Podczas badania

przynal się do popełnionego czynu tłumaczył się, że dopuścił się fałszerstwa nie widząc innej możliwości otrzymania potrzebnej mu dawki morfiny bez której nie potrafił się obejść.

Wedle zeznań Domańskiego przyzwyczał się on do morfiny w czasie wojny światowej gdy był ciężko ranny i od tego czasu stał się nałogowym morfinistą.

Domańskiego narazie zwolniono z aresztu. Prawopodobnie przesłany on zostanie w naj bliższym czasie do zakładu leczniczego przeznaczzonego dla alkoholiików i narkomanów.

Nie udało się.

Wczoraj aresztowany został w Wilnie niebezpieczny złodziej i włamywacz Lipman Solecznik, który dokonał ostatnio kradzieży ze składu futerek Dimenszejna przy zaulku Ozmińskim.

sznur planując w ten sposób ucieczkę. Po ujawnieniu kradzieży poszkodowany nie zwłocznie powiadomił policję, która wszczęła dochodzenie.

Sąsiedzi którzy widzieli podejrzanego furmana poznali w albumie policyjnym niebezpiecznego złodzieja Solecznika. Po otrzymaniu tych informacji wywiadowcy policji śl. natychmiast udali się do mieszkania Solecznika, którego zastali w łóżku śpiącego. Solecznikowi udało się uciec przed policją, nie dowiedź swego alibi, gdyby nie zdradziła go marynarka. Wywiadówka zauważyła, że marynarka Solecznika jest przemoknięta do nitki co świadczyło że Solecznik przez cały wczorajny poranek musiał znajdować się na ulicy w czasie deszczu. (c)

Tragedja wyeksmitowanej rodziny.

Mieszkańcy domu przejściowego przy ul. Kolejowej Nr. 5 w Wilnie żyją obecnie pod wrażeniem tragicznego losu jaki spotkał rodzinę biednego handlarza rynkowego A. Bez prozwanego, który przed trzema miesiącami wyeksmitowany został wraz ze swoją chorą żoną i czworgiem małych dzieci. Rzeczy wyeksmitowanej rodziny porzucone są na podwórku i gują na deszczu, sami zaś członkowie biednej rodziny znaleźli kryjówkę w korytarzu na schodach, jakiejś przybudówki drewnianej nie chroniącej zresztą przed deszczem.

bardziej poruszył mieszkańców tego domu. W tymże domu znajduje się zajazd należący do właścicieli domu Dajchewskiego. O godzinie 10 wieczorem z zajazdu wyszedł jakiś pijany osobnik, który uzbrowił się w fajkę żelazo przedostał się na korytarz gdzie położył dzieci wyeksmitowanego Bezprozwanego i rzucił się na bezbronnego dzieciaków. Krzyki napadniętych dzieci zwały sąsiedów, którzy potukali napaźnika i chcieli zaprowadzić go do policji, lecz w drodze udało mu się zbiec.

ZAPOMNIANA ULICA.

Apel do Magistratu.

Powszechnie jest wiadomym, że zarząd miasta posiada nie tylko uprawnienia do ściągania podatków, lecz ma również obowiązek

wygładzać i stan ulicy niestety nie ma zastosowania tam gdzie tego naprawdę wymaga rozpaczyliwy stan ulicy, a mianowicie: na-przeciwko kościoła Sw. Piotra i Pawła znajduje się głęboko piaszczysta, górzysta i niebrukowana ulica Wiosenna, równoległa położona do wspomnianej ulicy Przejazd, przez którą przejazd jest prawie że niemożliwy. Konie zamordowują się, woźnice nad rymi zniecają się, woźąc żwir i piach z pobliskich gór, gdyż prócz głębokich rowów, uformowanych przez spływające potoki wody, pełne jest dołów i mniejszych rowów. Przejście wieczorem przez ulicę Wiosenną jest również niebezpieczne, gdyż bardzo łatwym staje się złamanie nogi lub w najlepszym razie wpadnięcie do rowu.



O stanie ulicy gospodarze nieruchomości kilkakrotnie pisemnie powiadomiali Magistrat i prosili o wybrukowanie ulicy Wosennej na co Magistrat zareagował przez przesłanie dwóch ewentualnie trzech robotników, którzy zasympali rowy. Taka reperacja ulicy trwała do pierwszego lepszego deszczu, a później działało się to samo co i dzisiaj mamy. Ratowanie przez Magistrat sytuacji stanu ulicy w powiadziany sposób nie osiąga żadnego oczywiście skutku tylko stale narasta miasto nie potrzebne koszty, wymaga bowiem stałego wywożenia piachu zmiecionego z ul. Wosennej na ul. Kościuskiej. Zmieciony na ulicę Kościuskiej piasek wiera rozności po całej ulicy, będącej główną arterią komunikacyjną z Połpięską i innymi miejscowościami letniskowymi.

Stosunek zarządu miasta do niejednokrotnych próśb właścicieli nieruchomości ulicy Wosennej daje dostateczny powód do stwierdzenia niedbalstwa ze strony Magistratu, gdyż wspomniane prosby powtarzają się od 6 lat i w ciągu tego czasu przy dobrych chęciach już można było ulicę Wiosenną wybrukować i raz na zawsze zlikwidować niebezpieczną bolączkę.

dbać o należyty stan ulic, co zresztą jest w dziedzinie robót dokonywanych przez Magistrat, polegających na układowaniu obszernych chodników i niwelowaniu ulicy Przejazd i brukowaniu jej. Jednak troska Magistratu o

FIRMA JAKÓB WINER i S-ka
została po pożarze w Lidzie przeniesiona na ul. Suwalską 55.
Korzystajcie z okazji nabycia po bardzo tanich cenach towarów uszkodzonych nieznacznie przez pożar jak również nieuszkodzon.
— Najmłodniejsze kolory i desenie. —

Nowa taryfa autobusowa.
Towarzystwo Miejskich i Międzydzielnych Komunikacji Autobusowych w Wilnie komunikuje, iż z dniem 16 sierpnia r. b. zostaje zastosowana taryfa, za przejazd autobusami, zatwierdzona na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 27 lipca r. b.
Obliczenie pomniejszenia taryfy opiera się wyłącznie na przejechanej przestrzeni i wynosić będzie:
Taryfa zwykła: ulgowa:
Za przejazd 1 km. 250 mtr. 15 gr. 15 gr.
" do 2 " 250 " 20 " 20 "
" do 3 " 250 " 30 " 25 "
" do 5 " 500 " 40 " 35 "
ponad 5 " 500 " 50 " 40 "
Jednocześnie linia 5-ta z dniem 16 sierpnia r. b. zostaje ustalona od ulicy Witoldowej do Rynekku Zarzeczny z następującymi przystankami:
Witoldowa, Most Zwierzyniecki, Tartaki, Sierakowskiego, 3go Maja, Dąbrowskiego, Wileńska, Tatarska, Plac Katedralny, Królewska, św. Anny, Sołfjaniki, Krzyż Zarzeczny i Rynekku Zarzeczny.

Pierwsze kino w miastach zwolnione od podatków.
Projekt rozporządzenia wykonawczego do jednolitego tekstu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, przewiduje wielkie ulgi podatkowe dla kinematografów, które powstają w miastach, nie posiadających dotychczas kin.
W każdym mieście pierwszy nowopowstały stały kinematograf zwolniony będzie od podatku komunalnego na okres dwóch lat. Ponadto projekt tego rozporządzenia przewiduje ulgi podatkowe dla wszystkich kinematografów na okres letni od 1 maja do 31 sierpnia. W okresie tym wymiar podatku zmniejszy ma być o 20 proc.

Kurs dla lekarzy ośrodków zdrowia.
W dniach od 12 września do 2 października r. b. odbędzie się w Warszawie kurs dla lekarzy ośrodków zdrowia. Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs posiadają lekarze, delegowani przez samorządy i organizacje społeczne.
Wykłady na kursie obejmą m. in. zasady ogólne organizacji działalności ośrodków zdrowia, zagadnienie walki z chorobami społecznymi (gruźlica, jaglica, choroby weneryczne i alkoholizmy), sprawy opieki nad matką i dzieckiem, sprawy higieny szkolnej, higieny umysłowej, walki z chorobami zakaźnymi, ratownictwa, kontroli lekarskiej i sportów i t. d. Ponadto kurs przewiduje szereg zajęć praktycznych, wycieczek, ćwiczeń z t. d.
Wpisowe wynosi 15 zł. od osoby, utrzymanie w bursie Państwowej Szkoły Higieny 5 zł. dziennie.
Zapisy przyjmuje sekretariat PSH. w Warszawie, ul. Choimiska Nr. 24.

Czy wiecie, że...
— Liczba bezrobotnych we Francji wzrosła w lipcu r. b. o 265.175, wykazując wzrost o 33,10% w stosunku do cymy za czerwiec r. b.
— Jedną z Czechosłowackich fabryk samolotów wyprodukowała aeroplan, którego cena sprzedaży nie przekracza 50.000 koron czeskich (ok. 13.000 zł.).
— Do lotu okrężnego naokoło Europy zapisało się 67 uczestników z 6. cium państw. Lot będzie trwał od 21 do 27 sierpnia, a zapisy przyjmowane są jeszcze do 11 b. m.
— Córka węgierskiego ministra finansów, baronówna Blanka Karanyj, ukończyła roczny kurs w szkole zawodowej dla cukerników i otrzymała dyplom podmagistra.

Humor. KAŻDY SOBIE.
Na przyjęciu dyrektora banku, pani dyrektorka uśmiechnęła się do gościa i powiedziała: — Jak się powodzi naszym gospodarzom? — pyta ktoś z gości lekarza domowego. — Ona śpiewa dyżurnie, on podwyższa dyskonto. (Le Rire).

Czy społeczeństwo pozwoli ma zamknięcie ochronki Dzieńnej im. ks. bisk. Bandurskiego.

Ochrona została założona przed trzema laty przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Utrzymywana z milczących ofiar członkowskich, im. prez urządzanych przez Koła Z. P. O. K. w Nowej Wilejce, a przedwzrostkiem z hojnych datków ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego, Magistrat opłać lokal i dawał opał. Ochronka dawała całkowiłe utrzymanie i wychowanie 45 najbiedniejszym dzieciom z Nowej Wilejki, tego miasteczka ongiś fabrycznego, a dziś pogrążonego w martwość i nędzę.

cza wielkie skrzydła opieki nad bezdomnymi, od chmur, gromów i otchłań ni win zastania drogę, wskazując niebo i szepcząc... — Bóg. Królewską cnota serc szlachetniejszych nad tumpy, wspaniała ozdoba dusz, umiających przykazania miłości bliźniego w czyn wiecielać i wprowadzać w życie”. (Ducha nie gascie, str. 40. Przemowa wypowiedziana w Krakowie przy poświęceniu Zakładu dla najbardziej opuszczonych dziatwy (im. Żurowskiej na Zwierzynku).

Ks. E. Nowak.

Mołodeczno.

Obchód 18-iej rocznicy wymarszu 1 Kadrowej Kompanji.
Obchód 18-iej rocznicy wymarszu 1 Kadrowej Kompanji, zorganizowany przez Komendę Powiatową Związku Strzeleckiego w Mołodecznie polączony został z koncentracją wszystkich oddziałów strzeleckich tut. powiatu.

Dnia 6 sierpnia zaroilo się w Mołodecznie od strzeleckich mundurów. Razem przemaszerowało, nawet z najodleglejszych miejscowości powiatu, 212 strzelców i 12 strzelczycyń. Pomimo kilkadziesiąto kilometrówowej drogi, w nich duch strzelecki i kwitnie radość życia. Na wyróżnienie zasłużył oddział żeński strzelczyń, który 49 km. z Rakowa przebył podczas deszczu marszem noynym i stawili się w Mołodecznie w doskonałej formie.

Starosta Powiatowy p. Mirosław Olszewski oraz D-ca Garnizonu p. ppik. dpl. Smolarski z całą zycielnością odpręśli się do naszych poczyniń i otoczyli troskliwą opieką szarą brat strzelecką.

Podkreślić również należy obywatelskie stanowisko pp. Ziemiann z 1. Prezesem Pućcio na czele, którzy przez ofiarowanie produktów żywnościowych na wyżywienie strzelców, wybitnie przyczynili się do zorganizowania naszego świata.

Uroczystości rozpoczęły się dnia 6 wieczorem od akademji. Na udekorowanej scenie ustawili się poczty sztandarowe Federacji i Związku Strzeleckiego. Po odegraniu hymnu państwowego, Abw. wstępnie wygłosił i omówił znaczenie rocznicy Komendant Powiatowy Z. S. ob. Słkowskij. Licznie zebrała publiczność z entuzjazmem podchwyciła jego okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Pana Prezydenta i Gwórcy Czynu Legionowego Pana Marszałka Piłsudskiego. Następnie chór z oddziału Z. S. Kraśne pod kierunkiem ob. Rokickiego odśpiewał kilka pieśni, a orkiestra 86 p. odegrała kilka okolicznościowych utworów. Inscenizacją wiersza p. t. „Ostatni Raport” pod reżyserią ob. Kocpica wybitnie podniosłe wzruszenie wśród obecnych.

Po akademji odbył się capstrzyk, który z pochodniami przebiegał przez ulicę miasta. Dnia 7-go po uroczystym nabozństwie, które odprawił i wygłosił pięknie kazanie ks. kapelan 86 p., odbyła się przed Dówdcą Garnizonu p. ppik. dpl. Smolarskim, starostą powiatowym p. Olszewskim i komendantem powiatowym Z. S. ob. Stokowskim defilada kompanji strzeleckich z sztandarem, oddziału strzelczyń, Oddziału Kolejowego P. W. oraz policyjnego Klubu Sportowego na rowerach. W defiladzie wzięła

również udział wojskowa kompanja telegraficzna

Defilada wypadła b. dobrze, a postawa kompanji strzeleckich świadczyła, że praca na polu przysposobienia wojskowego należy się im z oddziałach rozwija.

Po południu odbyły się zawody marszowe w maskach ze strzelaniem. Na rynku, miejscu startu, stanęły 4 drużyny wojskowe, 1 Związku Strzeleckiego, 1 policyjna i 1 Kolejowego P. W. Po 5-cio kilometrowym marszu w maskach i oddaniu sztandarów, obliczone wyniki z których okazało się, że w Grupie Wojskowej I-sze miejsce zajęła drużyna z 4 i 5 komp. strzeleckiej 86 p. p. osiagając 234 pnt., w grupie zaś P. W. — I-sze miejsce zajęła drużyna Zw. Strzeleckiego, co osiagając 183 pkt.

W tym samym czasie rozpoczęły się ćwiczenia polowe oddziałów Z. S. przy udziale oddziału K. P. W. z Mołodeczna. Pomimo ulewnej deszczu, ćwiczenia pod kierunkiem d-cy komp. Z. S. ob. Góry, wypadły bardzo dobrze i strzelcy z całym zapałem brali w nich udział. Zmoczeni do nitki, lecz zadoleni z emocyj wojennych, wrócili z radosnym śpiewem, by po zjedzeniu kolacji rozjechać się do domów i zawięzić w sercach o jedno przeżycie więcej, przesyłać kłórecoraz silniej związane z „Dziękuję”.

Zachowaniem swoim zasłużyli strzelcy na pochwałę Pana Starosty i Pana Dowódcy Garnizonu.

Widowska polskie w Braslawiu, Dru i Dukstach.

Zespół teatru Kolejowego — „Ognisko”, wyjechał dziś na objazd daleko wysuniętych na Wschód — miasteczka prowincji. Barwna sztuka kostjumowa ze śpiewami i tańcami „Azja Tuhańbajewicz”, sztuka na le trylogji H. Sienkiewicza wystawioną zostanie.

Sobota 13 Sierpień. Dziś: Hipolita. jutro: Euzebjusza. Wschód słońca g. 3 m. 51. Zachód słońca g. 6 m. 57.

nych władze miarodajne wyjaśniły, że osoby podlegające przepisom o służbie wojskowej winne w ciągu 7 dni od chwili przyjazdu do Wilna z zagranicy lub dotychczasowego stałego pobytu zameldować się w referacie wojskowym Magistratu.

Natomiast obowiązek meldunku nie dotyczy osoby które opuściły miasto na określony czas, na urlopy czy z powodu wyjazdu do uzdrowisk.

OSOBISTA. Pan Wicewójewoda Marjan Jankowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępstwo p. wicewójewody, pełniącego obowiązki wojewody objął naczelnik Wydziału p. Włodzimir Hryhorowicz.

MIEJSKA. Nareszcie przybywa do Wilna klinkier. W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał powiadomienie, że zakupiony przez niego w Izbicy transport klinkieru został już wysłany do Wilna. Roboty przygotowawcze i zwózka klinkieru na ul. Zamkową potrąją przez cały tydzień.

Przed rejestracją rocznika 1914-tego. Dowiadujemy się, że podczas rejestracji między innymi urodzonych w roku 1914, która została przeprowadzona od 1 do 30 września r. b., referat wojskowy Magistratu nie będzie wymagał przedłożenia dokumentów stwierdzających zawód i wykształcenie rejestrujących się. Wobec czego zainteresowani nie mają potrzeby ubiegania się o odpisy tych dokumentów.

Redukcja lokali w szkoleniowiec żydów. Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu poświęcone kwestji redukcji lokali szkolnych w szkoleniowiec żydowskim. Ze względu na to, że żydowskie centrale szkolne nie zastosowały się do okólnika Magistratu, polecającego przeprowadzenie redukcji lokali, Magistrat na omawianem posiedzeniu postanowił zredukować 7 lokali szkolnych, a dzieci tych szkół przenieść do innych lokali szkolnych.

Nawał podać o umorzenie podatku. Nasilający się kryzys gospodarczy rujnuje materialnie ludność zwłaszcza biedniejszą. To też nigdy jeszcze dotąd wydział podatkowy Magistratu nie miał tylu interesantów, ubiegających się o umorzenie zaległych podatków jak obecnie. Dość powiedzieć, że dziennie wpływa niekiedy 50 podań z prośbą o umorzenie względnie odroczenie terminu płatności. Większość tych podań Magistrat załatwia odmownie.

Umorzenie bowiem podatku związane jest z zawezwaniem z długa procedura wywiadów o opinię o stanie materialnym płatnika.

Organizacja piekarni mechanicznej. Pod naciskiem władz, dążących do mechanizacji produkcji piekarskiej cech Piekarzy organizacja spółkowa piekarni mechanicznej obliczoną na produkcję 15 tysięcy klg. chleba i innego pieczywa dziennie.

Po uruchomieniu tej piekarni przewidziana jest uruchomienie własnego młyna. Piekarnia ta będzie zaopatrywać w pieczywo sklepy członków cechu oraz zabiegać o uzyskanie dostaw do ochron i innych instytucji publiczno-społecznych w Wilnie.

WOJSKOWA. Wcehlenie poborowych z cenzusem. W dniach 12 i 13 sierpnia nastąpiło wcehlenie do szkół podchorążych poborowych i ochotników z cenzusem zakwalifikowanych do kawalerji, artylerji, łączności, saperów i wojski sanitarnych.

Wcehlenie do szkół podchorążych piechu ty nastąpił dopiero w dniach 12 i 13 września r. b.

Do szkół podchorążych wcielani będą w roku bieżącym poborowi z cenzusem posiadający ukończoną szkołę średnią ogólnokształcącą z maturą lub równorzędną szkołę zawodową.

Władze nie będą uwzględniały próśb o wcehlenie do podchorążych takich poborowych, którzy ukończyli 6 do 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub złożyli egzamin specjalny.

Meldunki rezerwistów. Wobec notowania ostatnio coraz częstszych wypadków nieprzystępnia przep. o służbie wojskowej co powoduje przykłą konsekwencje dla wia

Mord jako narzędzie polityki.

Ostatnie lata powojenne przyniosły ze sobą nadzwyczajny rozwój morderstwa jako narzędzia polityki. Zdziczenie obywateli, do którego przyczynił się walcie panujący kryzys, nędza i bezrobocie, znalazło swój wyraz w niesłychanym wzroście liczby morderstw i zamachów, popełnianych na podłożu politycznej. Klasycznym termem tego typu zbrodni stały się obecnie Niemcy, gdzie od dwóch zgorą lat, a zwłaszcza teraz, terror i mord polityczny stały się zjawiskiem codziennym, przekształcając kraj, gdzie panował dawniej ład i porządek, w jaskinię morderców i bandytów.

Niemcy hitlerowskie, Niemcy dyktatury junkierskiej upodobniły się do jakiejś Macedonii na wielką skalę, gdzie nikt nie jest pewien życia ani na ulicy, ani u siebie w domu, gdzie karabin maszynowy, granat ręczny, bomba wypryły z urzędca przetrzały rewolwer i nóż jako narzędzia morderstwa. Z postępną techniką idąc, wywindowali się te rorysły i zamachowcy niemieccy na wyższy stopień zbrodniczości, o którym nie wyobrażaliśmy na Bałkanach ani w podziemnym świecie bandytów amerykańskich.

W jakim stopniu narastała to wojna fala morderstw politycznych i zamachów, świadczy książka znanego publicysty niemieckiego, Alfonsa Nobla, p. t. „Mord in der Politik“ (Mord w polityce). Autor zestawiał tabelę najgroźniejszych zamachów i morderstw politycznych, poczynając od r. 1800. W tej kronice znajduje się w międzyczasie 1800—1913 r. (113 lat) 53 zamachy i 45 morderstw natury politycznej. Od roku 1914 do r. 1931, t. j. w okresie tylko 18-letu lat, popełniono 43 morderstwa i 28 zamachów natury politycznej.

Wzrost, jak widzimy, olbrzymi, choć autor wziął pod uwagę tylko zamachy popełniane na wybitnych osobistościach ze świata politycznego. Tymczasem w samych tylko Niemczech w ciągu r. 1931 nalozono zgorą 300 morderstw politycznych, nie mówiąc już o zamachach. W r. zaś bieżącym niema tygodnia, któryby nie zaznaczył się w życiu Niemiec liczbą 10-ciu zabitych conajmniej i odpowiednio większą liczbą rannych.

Przechodząc do podziału na kraje, A. Nobel w okresie 1914—1931 wylicza następujące cyfry zamachowców i morderców politycznych: Egipt — 1, Argentyna — 1, Brazylja — 1, Bułgaria — 6, Niemcy — 13, Anglja — 1, Francja — 3, Grecja — 2, Japonja — 3, Indje — 1, Włochy — 6, Litwa — 1, Meksyk — 5, Austra — 4, Rosja — 11, Hiszpanja — 2, Turcja — 1, Portugalja — 2, Węgry — 1, Jugosławja — 1, Irlandja — 1.

Nawet w tem zestawieniu, gdzie chodzi tylko o zabójstwa i zamachy na wybitne osobistości, Niemcy i Niemiec, o wielkiej rozpiętości i zaciętości walk politycznych, jakie toczyła się na całej przestrzeni kraju, gdzie niedygi panował wszechwładnie duch przewrotnawo nowego mieszczańskiego filisterstwa. Koło historii obraca się z coraz większym rozpędem.

Jak Brazylja pozbyła się niesprzedanej kawy.

Korespondent węgierskiej dziennika „Az Est“ Munkacs, odbył podróż po Brazylji w celu zbadania sytuacji w kraju, w którym kawa pali się w piecach, gdzie robi się cegły (sic) asfaltowe do brukowania ulic, topi się kawę w morzu, „koksuje“ się kawę na gaz świetlny etc. etc.

Munkacs pisze o tem, co widział i słyszał w ten sposób: „Czem jest zboże dla Kanady, mięso dla Argentyny, wino dla Węgier, tem kawa dla Brazylji — produktem nie mającym zbytu na rynku światowym, artykułem zdeprzeczonyjowanym.“

Brazylja produkuje trzy czwarte kawy w świecie. Ale większa część zbiorów kawy przeznaczona jest na zniszczenie, gdyż niema kogo jej sprzedać. Dwanaście milionów worków kawy zostało więc częściowo spalonych, nie ma dnia, aby z portów brazyljskich nie wypłynął statek towarowy, wyładowany po brzegi workami z kawą, które zrzuca się w morze po odplynięciu od brzegów.

Na Węgrzech gasi się pożar i zalawa pogorzelsko wiadomym wino, w Brazylji niszczy się codziennie miliony ton kawy. Ale co najciekawsze, to to, że metody niszczenia kawy są bardzo kosztowne. Liczne ekipy robotnicze są zatrudnione przy wyładowywaniu i transporcie worków z kawą. Mówiłem z robotnikami i spytałem się jednego z nich: — No i cóż macie zajęcia? Zarabianie na utrzymaniu? — Nie można narzekać, tymczasem zarabia się, półka robota przy zniszczeniu kawy. Ale co będzie gdy nadejdzie sezon zbiorowy? Nie wiem z czego będziemy wtedy żyli.

Niesprzedane pozostałości zbiorów z ubiegłego sezonu wynoszą 6 milionów worków, czyli 360 milionów kilogramów. Co się stanie z tą olbrzymią ilością? — Na dzień morza w okolicach Rio spoczywają miliony ton kawy, w okolicach Santos kłęby dymu z palonej kawy przesłaniają stale niebo, w fabrykach materiałów konstrukcyjnych pod Sao Paulo miele się aromatyczne ziarno na proszek i go wyniosza. — Co to smola, prasuje się na cegły, któremi brukuje się polem szosy.

Autą jedzą po szosie z kawą!... Or.

Dziś! Oryginalny film japoński. Ceny miejsc na wszystkie seansy: Balkon 30 gr. Parter 60 gr. Początek o g. 4, 6, 8 i 10 15.

YAKICHI DRWAL z udziałem najwyb. aktorów japońskich. Współczesne małżeństwo. Parada Zachodu.

PAN. 1) Po raz 1-szy w Wilnie 100% dźwiękowy dramat. 2) Ulub. publ. mistrz ekwilibr. i akrob. Ken Maynard olśni widów trikami jeździeckimi i niezrówn. pomyślnymi w świetnym 100% świetno-dźwięk. filmie. Ceny nie podwyższone: od 30 gr. Nad program: Aktualja dźwiękowa.

Komunikat! Już wkrótce otwarcie sezonu. Dyrekcja kina „PAN“ podaje o wiadomości, iż celem utrzymania wysokiego poziomu artystycznego repertuaru kina, zakontraktowała na sezon 1932/33, pomimo olbrzymich kosztów, możliwe najlepsze szlagiery filmowe najnowszej produkcji światowej z udziałem koryfeuszów ekranu Greta Garbo, Marlena Dietrich, Brygida Helm, Ramon Nowarro, Maurice Chevalier, Iwan Petrowicz, Iwan Moczuchin, Buster Keaton, Harold Lloyd, Georg Milton i wiele innych.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: W dniu 22.IV. 1932 r.

13191. I. Firma: „Ratner i Szwedzin Spółka firmowa“. Prowadzenie handlu przetworzonymi farbami, chemicznymi i naftowymi. Siedziba w Wilnie, ul. Kwazsela 3. Spółka istnieje od 25 lutego 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie: Mendel Ratner, Izak Ratner i Morduch Ratner — wszyscy trzej przy ul. Budnickiej 6 oraz Rebeka Szwedzin i Izrael Szwedzin — obaj przy ul. Kwazsela 2. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 25 lutego 1932 r. na czasokres do dnia 31 grudnia 1933 r. z automatycznym przedłużeniem do dnia 31 grudnia 1935 r. o ile nikt ze wspólników na trzy miesiące przed upływem terminu nie zgłosił żądania na piśmie przystąpienia do likwidacji. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Wszelkiego rodzaju umowy i zobowiązania w tej liczbie akty notarialne i hipoteczne podpisują w pełnomocnictwie, weksle i żyro wekslowe podpisują pod stemplem firmowym dwaj członkowie zarządu łącznie, przyczem jeden podpis winien być jednego z Ratnerów, drugi zaś Rebeki lub Izraela Szwedzinów. Odbiór korespondencji pocztowej i telegraficznej zwykłej i wartosciowej oraz wszystkie czynności w urzędach pocztowych, telegraficznych, kolejowych i celnych załatwia każdy ze wspólników za swoim podpisem. 681/VI.

13193. I. Firma: „Chaim Lejzerowski“ w Trabach pow. Wołozynski. Przedmiot: Skup drzewa. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel Lejzerowski Chaim zam. tamże. 682/VI.

13193. I. Firma: „Chława Cepowicz“ w Postawach. Rynek. Sklep mięsa. Firma istnieje od 1923 r. Właścicielka Cepowicz Chława, zam. w Postawach, ul. Brasławka. 683/VI.

W dniu 26.IV. 1932 r. 13194. I. Firma: „Motel Melamed“ w Wilnie, ul. Nowogródzka 15. Nawijalnja nici. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Melamed Motel zam. w Wilnie, ul. Nowogródzka 15. 684/VI.

W dniu 4.V. 1932 r. 13195. I. Firma: „M. Szulgiejfer, Z. Gordon i Ska“. Spółka firmowa. Skup surowców oraz skup i eksport jaj. Siedziba w Głębokiem, ul. Wileńska 7. Spółka istnieje od 14 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Głębokiem, pow. Dziańskiego: Mojżesz Szulgiejfer, Zalman Gordon, Josef Gordon, Zalman Koc i Morduch Koc. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 14 kwietnia 1932 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do Mojżesza Szulgiejfera. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, czek, pełnomocnictwa i akty podpisuje pod stemplem firmowym Mojżesz Szulgiejfer, który również podpisuje wszelką korespondencję zwykłą, poleconą, wartosciową i pieniężną oraz pokwitowania z odbioru takowej z urzędów pocztowych i telegraficznych. W razie choroby lub nieobecności Mojżesza Szulgiejfera, wszystkie jego uprawnienia przysługują Zalmanowi Gordonowi. 685/VI.

W dniu 10.V. 1932 r. 13196. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Aleksander Czyrkow i Andrzej Klimuk—Spółka firmowa“. Prowadzenie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie ul. Rozbrat 32. Przedsiębiorstwo istnieje od 30 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie, przy ul. Rozbrat 32: Aleksander Czyrkow i Andrzej Klimuk. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 20 kwietnia 1932 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki weksle, czek, żyra na wekslach pełnomocnictwa umowy i t. p. jak również pokwitowania, rachunki i wszelką korespondencję, odbiór pieniędzy z urzędów, poczty i telegrafu i od osób fizycznych i prawnych podpisuje pod stemplem firmowym jeden którykolwiek ze wspólników. 686/VI.

13197. I. Firma: „Bezet — Bialer i Zlatkowiec — Spółka firmowa“. Handel obuwiami i futrami. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka 24. Wspólnicy zam. w Wilnie: Gabriel Bialer przy ulicy Rudnickiej 3 i Abram Zlatkowiec przy ul. Niemieckiej 31. Spółka firmowa przekształcona ze spółki jednoosobowej „Bezet i Gabriel Bialer“ istnieje na mocy umowy z dnia 30 stycznia 1932 r. uzupełnionej umową dodatkową z

13198. I. Firma: „Chaja Lewin“ w Wilnie, ulica Stefańska 1. Sklep spożywczo-kolonjalny. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Lewin Chaja zam. w Wilnie, ul. Stefańska 28. 688/VI.

13199. I. Firma: „Juljan Kotosiński“ w Wilnie, ul. Miodowa 3. Sklep mięsny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel Kotosiński Juljan zam. tamże. 689/VI.

13200. I. Firma: „Ilutowicz Ieko“ w Szczecynie. Sklep towarowy spożywczych obuwia i materiałów budowlanych. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Ilutowicz Ieko zamieszkały tamże. 690/VI.

13201. I. Firma: Mleczarnia Izidora Napiorkowskiego w Kolonji Giejszyski, gm. Mejszagolskiej, pow. Wileński-Trocki. Mleczarnia. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Napiorkowski Izidor zamieszkały tamże. 691/VI.

13202. I. Firma: „Abram Kotler, sprzedaj artykułów spożywczych“ st. Gudogaje, gm. Polanski, pow. Oszmiański. Detaliczna sprzedaż artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Kotler Abram zamieszkały tamże. 692/VI.

13203. I. Firma: „Grzegorz Gorelik“ we wsi Barańce, gm. Kolowieckiej, pow. Wilejskiego. Sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Gorelik Grzegorz zamieszkały tamże. 693/VI.

W dniu 12.V. 1932 r. 13204. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Budowlane Ludwik Forbiecher i Włodzimir Charytynow, Spółka firmowa“. Wykonywanie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie ul. Wiosenna 1. Spółka istnieje od 18 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie: Ludwik Forbiecher przy ul. Wiosennej 1 i Włodzimir Charytynow przy ul. Szeptyckiego 11. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 18 kwietnia 1932 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania, umowy, pełnomocnictwa, weksle, czek i akty podpisują obaj wspólnicy łącznie. 694/VI.

W dniu 14.VI. 1932 r. 4230. II. Firma: „Solonój Roda“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 4.V. 1932 r. 3639. II. Firma: „Czesła Mowska“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 28.V. 1932 r. 2627. II. Firma: „Zakład Michła“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 25.III. 1932 r. 12416. II. Firma: „Ratner Samuel“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

13205. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Aleksander Czyrkow i Andrzej Klimuk—Spółka firmowa“. Prowadzenie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie ul. Rozbrat 32. Przedsiębiorstwo istnieje od 30 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie, przy ul. Rozbrat 32: Aleksander Czyrkow i Andrzej Klimuk. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 20 kwietnia 1932 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki weksle, czek, żyra na wekslach pełnomocnictwa umowy i t. p. jak również pokwitowania, rachunki i wszelką korespondencję, odbiór pieniędzy z urzędów, poczty i telegrafu i od osób fizycznych i prawnych podpisuje pod stemplem firmowym jeden którykolwiek ze wspólników. 686/VI.

13197. I. Firma: „Bezet — Bialer i Zlatkowiec — Spółka firmowa“. Handel obuwiami i futrami. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka 24. Wspólnicy zam. w Wilnie: Gabriel Bialer przy ulicy Rudnickiej 3 i Abram Zlatkowiec przy ul. Niemieckiej 31. Spółka firmowa przekształcona ze spółki jednoosobowej „Bezet i Gabriel Bialer“ istnieje na mocy umowy z dnia 30 stycznia 1932 r. uzupełnionej umową dodatkową z

13198. I. Firma: „Chaja Lewin“ w Wilnie, ulica Stefańska 1. Sklep spożywczo-kolonjalny. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Lewin Chaja zam. w Wilnie, ul. Stefańska 28. 688/VI.

13199. I. Firma: „Juljan Kotosiński“ w Wilnie, ul. Miodowa 3. Sklep mięsny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel Kotosiński Juljan zam. tamże. 689/VI.

13200. I. Firma: „Ilutowicz Ieko“ w Szczecynie. Sklep towarowy spożywczych obuwia i materiałów budowlanych. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Ilutowicz Ieko zamieszkały tamże. 690/VI.

13201. I. Firma: Mleczarnia Izidora Napiorkowskiego w Kolonji Giejszyski, gm. Mejszagolskiej, pow. Wileński-Trocki. Mleczarnia. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Napiorkowski Izidor zamieszkały tamże. 691/VI.

13202. I. Firma: „Abram Kotler, sprzedaj artykułów spożywczych“ st. Gudogaje, gm. Polanski, pow. Oszmiański. Detaliczna sprzedaż artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Kotler Abram zamieszkały tamże. 692/VI.

13203. I. Firma: „Grzegorz Gorelik“ we wsi Barańce, gm. Kolowieckiej, pow. Wilejskiego. Sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Gorelik Grzegorz zamieszkały tamże. 693/VI.

W dniu 12.V. 1932 r. 13204. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Budowlane Ludwik Forbiecher i Włodzimir Charytynow, Spółka firmowa“. Wykonywanie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie ul. Wiosenna 1. Spółka istnieje od 18 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie: Ludwik Forbiecher przy ul. Wiosennej 1 i Włodzimir Charytynow przy ul. Szeptyckiego 11. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 18 kwietnia 1932 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania, umowy, pełnomocnictwa, weksle, czek i akty podpisują obaj wspólnicy łącznie. 694/VI.

W dniu 14.VI. 1932 r. 4230. II. Firma: „Solonój Roda“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 4.V. 1932 r. 3639. II. Firma: „Czesła Mowska“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 28.V. 1932 r. 2627. II. Firma: „Zakład Michła“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 25.III. 1932 r. 12416. II. Firma: „Ratner Samuel“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

13205. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Aleksander Czyrkow i Andrzej Klimuk—Spółka firmowa“. Prowadzenie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie ul. Rozbrat 32. Przedsiębiorstwo istnieje od 30 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie, przy ul. Rozbrat 32: Aleksander Czyrkow i Andrzej Klimuk. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 20 kwietnia 1932 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki weksle, czek, żyra na wekslach pełnomocnictwa umowy i t. p. jak również pokwitowania, rachunki i wszelką korespondencję, odbiór pieniędzy z urzędów, poczty i telegrafu i od osób fizycznych i prawnych podpisuje pod stemplem firmowym jeden którykolwiek ze wspólników. 686/VI.

13197. I. Firma: „Bezet — Bialer i Zlatkowiec — Spółka firmowa“. Handel obuwiami i futrami. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka 24. Wspólnicy zam. w Wilnie: Gabriel Bialer przy ulicy Rudnickiej 3 i Abram Zlatkowiec przy ul. Niemieckiej 31. Spółka firmowa przekształcona ze spółki jednoosobowej „Bezet i Gabriel Bialer“ istnieje na mocy umowy z dnia 30 stycznia 1932 r. uzupełnionej umową dodatkową z

13198. I. Firma: „Chaja Lewin“ w Wilnie, ulica Stefańska 1. Sklep spożywczo-kolonjalny. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Lewin Chaja zam. w Wilnie, ul. Stefańska 28. 688/VI.

13199. I. Firma: „Juljan Kotosiński“ w Wilnie, ul. Miodowa 3. Sklep mięsny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel Kotosiński Juljan zam. tamże. 689/VI.

13200. I. Firma: „Ilutowicz Ieko“ w Szczecynie. Sklep towarowy spożywczych obuwia i materiałów budowlanych. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Ilutowicz Ieko zamieszkały tamże. 690/VI.

13201. I. Firma: Mleczarnia Izidora Napiorkowskiego w Kolonji Giejszyski, gm. Mejszagolskiej, pow. Wileński-Trocki. Mleczarnia. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Napiorkowski Izidor zamieszkały tamże. 691/VI.

13202. I. Firma: „Abram Kotler, sprzedaj artykułów spożywczych“ st. Gudogaje, gm. Polanski, pow. Oszmiański. Detaliczna sprzedaż artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Kotler Abram zamieszkały tamże. 692/VI.

13203. I. Firma: „Grzegorz Gorelik“ we wsi Barańce, gm. Kolowieckiej, pow. Wilejskiego. Sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Gorelik Grzegorz zamieszkały tamże. 693/VI.

W dniu 12.V. 1932 r. 13204. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Budowlane Ludwik Forbiecher i Włodzimir Charytynow, Spółka firmowa“. Wykonywanie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie ul. Wiosenna 1. Spółka istnieje od 18 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie: Ludwik Forbiecher przy ul. Wiosennej 1 i Włodzimir Charytynow przy ul. Szeptyckiego 11. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 18 kwietnia 1932 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania, umowy, pełnomocnictwa, weksle, czek i akty podpisują obaj wspólnicy łącznie. 694/VI.

W dniu 14.VI. 1932 r. 4230. II. Firma: „Solonój Roda“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 4.V. 1932 r. 3639. II. Firma: „Czesła Mowska“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 28.V. 1932 r. 2627. II. Firma: „Zakład Michła“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 25.III. 1932 r. 12416. II. Firma: „Ratner Samuel“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

13205. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Aleksander Czyrkow i Andrzej Klimuk—Spółka firmowa“. Prowadzenie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie ul. Rozbrat 32. Przedsiębiorstwo istnieje od 30 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie, przy ul. Rozbrat 32: Aleksander Czyrkow i Andrzej Klimuk. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 20 kwietnia 1932 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki weksle, czek, żyra na wekslach pełnomocnictwa umowy i t. p. jak również pokwitowania, rachunki i wszelką korespondencję, odbiór pieniędzy z urzędów, poczty i telegrafu i od osób fizycznych i prawnych podpisuje pod stemplem firmowym jeden którykolwiek ze wspólników. 686/VI.

13197. I. Firma: „Bezet — Bialer i Zlatkowiec — Spółka firmowa“. Handel obuwiami i futrami. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka 24. Wspólnicy zam. w Wilnie: Gabriel Bialer przy ulicy Rudnickiej 3 i Abram Zlatkowiec przy ul. Niemieckiej 31. Spółka firmowa przekształcona ze spółki jednoosobowej „Bezet i Gabriel Bialer“ istnieje na mocy umowy z dnia 30 stycznia 1932 r. uzupełnionej umową dodatkową z

13198. I. Firma: „Chaja Lewin“ w Wilnie, ulica Stefańska 1. Sklep spożywczo-kolonjalny. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Lewin Chaja zam. w Wilnie, ul. Stefańska 28. 688/VI.

13199. I. Firma: „Juljan Kotosiński“ w Wilnie, ul. Miodowa 3. Sklep mięsny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel Kotosiński Juljan zam. tamże. 689/VI.

13200. I. Firma: „Ilutowicz Ieko“ w Szczecynie. Sklep towarowy spożywczych obuwia i materiałów budowlanych. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Ilutowicz Ieko zamieszkały tamże. 690/VI.

13201. I. Firma: Mleczarnia Izidora Napiorkowskiego w Kolonji Giejszyski, gm. Mejszagolskiej, pow. Wileński-Trocki. Mleczarnia. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Napiorkowski Izidor zamieszkały tamże. 691/VI.

13202. I. Firma: „Abram Kotler, sprzedaj artykułów spożywczych“ st. Gudogaje, gm. Polanski, pow. Oszmiański. Detaliczna sprzedaż artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Kotler Abram zamieszkały tamże. 692/VI.

13203. I. Firma: „Grzegorz Gorelik“ we wsi Barańce, gm. Kolowieckiej, pow. Wilejskiego. Sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Gorelik Grzegorz zamieszkały tamże. 693/VI.

W dniu 12.V. 1932 r. 13204. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Budowlane Ludwik Forbiecher i Włodzimir Charytynow, Spółka firmowa“. Wykonywanie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie ul. Wiosenna 1. Spółka istnieje od 18 kwietnia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie: Ludwik Forbiecher przy ul. Wiosennej 1 i Włodzimir Charytynow przy ul. Szeptyckiego 11. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 18 kwietnia 1932 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania, umowy, pełnomocnictwa, weksle, czek i akty podpisują obaj wspólnicy łącznie. 694/VI.

W dniu 14.VI. 1932 r. 4230. II. Firma: „Solonój Roda“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 4.V. 1932 r. 3639. II. Firma: „Czesła Mowska“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru z urzędu.

W dniu 28.V. 1932